



KADRETEL

KRĄG DEBOWEGO LIŚCIA

1.IX.1939. godz. 4 45
Wojna...

W pierwszych trzech dniach wojny wojska polskie wycofały się spod granicy. Niemcy rozbili połowę armii "Pomorze" w Borach Tucholskich. Również armia "Modlin" musiała wycofać się spod Mławy. Niemcy wbili się także w armię "Łódź" idąc w kierunku Piotrkowa.

W tych dniach główne bitwy rozegrały się w: Chojnicach, Pszczynie, Pcimiu oraz pod Mokrą i Mławą. Dnia 03.09.1939. Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę.

*

Najtrudniejsze chwile od początku przeżywała Armia "Kraków". Ta silna polska jednostka była dowodzona przez generała Antoniego Szyllinga. Niemcy chcąc okrążyć i zniszczyć armię polską wbili się klinami pancernymi na Śląsku, w Pszczynie i w Pcimiu. Tego kierunku bronił pułk Maczek - dowódca 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Kraków nie był broniony i Niemcy wkroczyli do niego już 4 września. Armia wycofała się na linię rzek: Nidy i Dunajca.

*

Samodzielna Grupa Operacyjna "Narew" przez pierwszy tydzień nie była mocno naciskana przez Niemców. Dopiero 8 września Hitlerowski XIX Korpus Pancerny zaatakował S.G.O. w rejonie Wizny. Przez dwa dni garstka 200 żołnierzy polskich ukrytych w bunkrach broniła linii rzeki Narew. Niestety nie udało się zatrzymać tak dużej ilości wojsk nieprzyjaciela (2 dywizje i 1 korpus niemiecki). Dowódca polskiej obrony kapitan Raginis nie poszedł do niewoli - popełnił samobójstwo.

PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA
O KAPIELI SŁÓW KILKA...

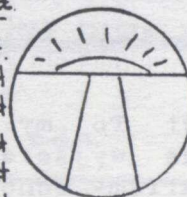
Gotowi, do startu, start. Poszli. Wpadają do pomieszczenia zwanego szatnią. Zrzucenie z ciała ubrań - to ułamek sekundy. Wpadają pod prysznic, a tu niespodzianka. ZIMNA WODA. Natychmiast przypomina się kawał o babci w autobusie, która chciała wysiąść w Zimnej Wodzie i pytała kierowcy czy w tej miejscowości staje. Ale to nic. Najważniejsze, że można się rozebrać do glanc naga, poddając się rozkoszy spływania wody po gołym ciele. Niech się wstydzi ten kto widzi, niech się wstydzi... -skandując ten okrzyk wybiegamy do szatni, a tutaj woźna z oczami w słup mówi o czymś dla nas abstrakcyjnym - czyli o zachowaniu spokoju. Po krótkim, aczkolwiek treściwym monologu, znika tak niespodziewanie, jak niespodziewanie się pojawia.

KAPIEL

16.03
OD: 19.20 do: 21.40
liczba osób: 30
instruktor odpowiedzialny: Perlt Stev

PUNKTACJA KOŃCOWA NA OBOZIE WĘDROWNYM 33 KDH

1. CHMURA MATEUSZ 47 pkt
2. PIOTRŃSKI MACIEJ 42 pkt
3. DOPPLER MARIUSZ 41 pkt
4. ŻUREK KRZYSZTOF 40 pkt
5. HENZEL TUKASZ 39 pkt
6. AUGUSTYNEK TOMASZ 32 pkt
7. WOŹNIAK RAFAL 29 pkt



DRUHOWIE CI ZDOBYLI "POSZUKIWACZA PRZYŁÓD"

ROK I NUMER 1
NIEDZIELA
01. WRZEŚNIA 1991
ADRES REDAKCJI ZNANY
REDAKCJI

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĘ na gwałt psa-może być mieszaniec Alzacki
Buldog'

ODDAM się w naprawę dobre ręce-

Prawa Rękawiczka

PILNIE kupię wodę do akwari-um-

Złota Rybka

INFORMUJĘ że Grzegorz D. założył spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, zajmującą się Produkcją serków. Niestety spółka nie posiada jeszcze swojej stałej siedziby, więc robi serki byle gdzie...

OSTATNIO doszło do nawiązania bliskich stosunków między drużynami męskimi w Szczepie. Jak do tej pory, nic z tego nie wyszło...

W poniedziałek 02.09.91. o godz. 17.30. odbędzie się Rada Szczepu Dąbie.

Dzisiaj t.j. 01.09.91. przed 15 minutami zakończyła się zbiórka szczepu.

JEST TO PŁÓD D-HA MACIEJOWSKIEGO I NICUDY Z 1988 ROKU.

PROZBA SĄDU HONORARIUSZOWO
W NIEPEŁNYM SKŁADZIE

1) POZOSTANIE Powsta Stacha na funkcji drużynowego

2) Przeprosiny, plan poprawy

a) rezygnację złożoną przez

G. Maciejowskiego i H. Krawca

przez umiarkowanie na ich stronę ich prośbę

3) nie martwienie drużynowego

z byle powodu np

"to on nie może nie pogodzić się z tym" itp. tam nie mogłam

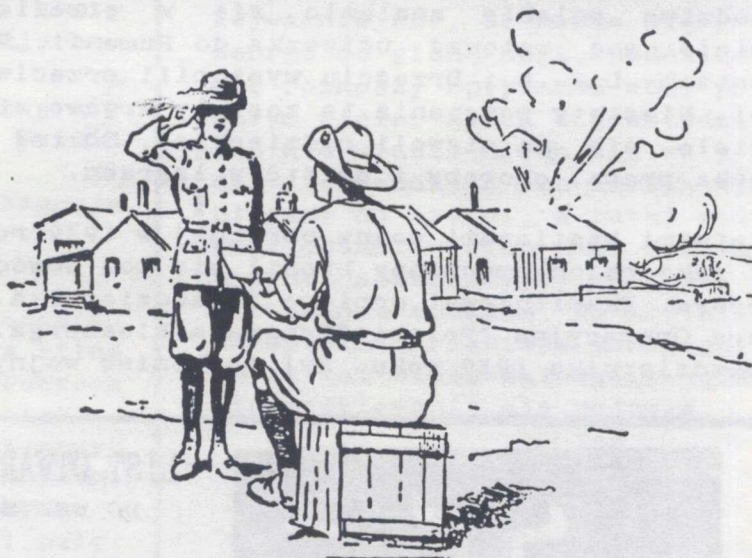
SCOUTING FOR BOYS!

Chłopcy jako wywiadowcy w Mafekingu.

Przykładem jakie usługi mogą oddać chłopcy wywiadowcy był, uformowany w czasie obrony Mafekingu w l. 1899/1900 korpus chłopców. Mafeking, jak zapewne wicie, był zwykłym miasteczkiem prowincjonalnym, położonym na otwartych płaszczynach Afryki.

Nikomu nigdy nie przyszło do głowy, by mogło być ono kiedyś zaatakowane przez nieprzyjaciela; wydawało się to równie nieprawdopodobnym, jak nieprawdopodobnym wydaje się wam, by mogło być zaatakowane wasze miasto, czy wieś.

Ale to właśnie uczy was jak w czasie wojny musicie być gotowi nie tylko na to, co jest prawdziwe ale i na to co jest możliwe. Tak więc i tu w Brytanii winniśmy być przygotowani na możliwość ataku ze strony wroga; bo choć może to nie być prawdopodobne, jest równie możliwe, jak okazało się w wypadku Mafekingu.



Lord Edward Cecil i chłopiec — wywiadowca w Mafekingu.

Kiedyśmy doszli do przekonania, że Mafeking będzie zaatakowany, ściągnęliśmy dla jego obrony garnizon złożony z 700 ludzi przeszkolonych, policji i ochotników. Ponadto uzbroiliśmy około 300 mieszkańców miasta. Niektórzy z nich byli starymi wygami pogranicznymi, całkowicie gotowymi do służby; wielu jednak, jak młodzi kupcy, urzędnicy i inni nigdy przed tym nie widzieli strzelby i nie znali musztry ani nie umieli strzelać. Poculi się więc bezradnie bezradni w tej sytuacji. Nie jest rzeczą zbyt zabawną znaleźć się w obliczu wroga, który ma zamiar was rabić, jeżeli nigdy nie uczyliście się strzelać.

c.d.n.

WOJNA... c.d.

Największą bitwą jaka się rozegrała w czasie wojny 1939 roku była bitwa nad Bzurą. Trwała ona od 9 do 19 września. Po stronie polskiej wzięły udział armie: "Poznań" i "Pomorze". Mimo wielkiego zapadu do walki Polacy ponieśli klęskę.

✖

Polskie lotnictwo w chwili wybuchu wojny znajdowało się w trakcie reorganizacji. Wyposażone było w samoloty: PZL P11 "c", P7 "a", "Łoś" "Karaś", "Czapla" i "Lublin". Mimo druzgocącej przewagi niemieckiej w powietrzu (2000 niemieckich samolotów do 400 polskich) Polacy okazali się lepiej wyszkoleni niszcząc około 600 samolotów nieprzyjacielskich, przy stratach własnych 300 sztuk. Polskie lotnictwo działało tylko do 17 września. Najlepszym polskim pilotem był Stanisław Skalski zestrzelając 6 samolotów.

✖

Już 7 września niemieckie oddziały podeszły pod Warszawę, jednak nie zdobyły jej z marszu. Dowódcami obrony stolicy byli: generał Rómmel i prezydent Stefan Starzyński. Warszawa skapitulowała po bohaterskiej obronie dopiero 29 września. Warunki kapitulacji były honorowe...

✖

17 września wojska sowieckie wkroczyły na nasze ziemie wschodnie. Dowództwo polskie znalazło się w strefie działania sowieców i musiało się ratować ucieczką do Rumunii. Polscy harcerze w dwóch miastach - Lwowie i Brześciu wystąpili przeciwko wschodniemu agresorowi. Niestety powstania te zostały krwawo stłumione. Wielu Polaków dostało się do niewoli radzieckiej. Od tej pory czekały ich głód, ciężka praca, choroby i śmierć w łagrach.

✖

Ostatnimi bastionami wojny obronnej w 1939 roku były Hel i Kock. Hel jako rejon umocniony bronił się pod dowództwem Włodzimierza Steyera. Skapitulował dopiero 2 października. Najdłużej walczyła Grupa Operacyjna "Polesie" Generała Kleeberga. Polacy skapitulowali 5 października 1939 roku. Był to koniec wojny obronnej 1939 roku.



LIST OTWARTY (NA OŚCIEŻ) DO WSZYSTKICH PRZYCHYLNYCH

Lubimy Was, choć Was nie znamy. My lubimy wszystkich; i tych, których nie znamy, jak i część tych których znamy... Bo my jesteśmy SOMGORSI rozmilowani w Zebie. Przywędrowaliśmy tutaj bo nie mieliśmy innego wyjścia (wyjścia awaryjne były zamknięte). Po 10 dniach z hakiem przybyliśmy tutaj aby pokazać to, czego nie potrafimy i zrobić to czego nie lubimy. Pozdrawiamy Was naszym bojowym okrzykiem BYTKY.

Wielki Somgors i jego
Somgorsiątko

ZAPAMIĘTAJ! CO NUMER BĘDĄ
POKAZYWAŁY SIĘ TAKIE
ZWIERZĄKI. GDY ROZPOZNASZ 10 ZGŁOŚ SIĘ
DO REDAKCJI. A OTO PIERWSZE DWA.



✉ LISTY DO REDAKCJI

26 czerwca br. w sali wystaw zmiennych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w Rynku Głównym 35 miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy

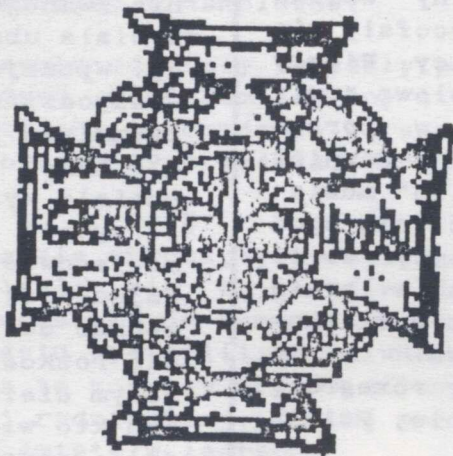
W 80-lecie Harcerstwa z dziejów chorągwi krakowskiej i lwowskiej

Wystawa będzie czynna do końca września.

Krakowski Rynek Główny. Czerwcowe, upalne przedpołudnie. Strażak na wieży kościoła Mariackiego przygotowuje się do odegrania hejnału. Naprzeciw, w pałacu Krzysztofory tłum. Wejście na wystawę prowadzi przez stylizowaną bramę obozową. Obok wart. Przechodnie z zainteresowaniem spoglądają na napis "Wystawa Harcerska". Co odważniejsi próbują wejść. Pracowniczka muzeum cierpliwie tłumaczy, że to uroczyste otwarcie i wejść można tylko za zaproszeniami. Karta prasowa toruje drogę. Mała salka, zaraz za wejściem jest wypełniona po brzegi. Każde pokolenie harcerskiej braci ma tu swoich przedstawicieli. Od najmłodszych, którzy to ledwie wyrosli z zuchowych beretów, przez młodych instruktorów, naczelnictwo ZHP-1918, aż po weteranów ruchu, którzy już zakończyli swą czynną służbę, lecz nadal są wierni młodzieńczym ideałom i rocie przyrzeczenia. W powietrzu wyczuwalne napięcie. Widać, że coś się kroi. Ostatnie poprawienie krawata, ukradkowe spojrzenie na zegarek i...

Słychać hejnał. Dyrektor muzeum gromkim głosem wita zaproszonych gości. A znaleźli się wśród nich - prócz wspomnianych już osób - przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, przewodniczący Państwowej Służby Ochrony Zabytków, kapelani harcerscy. Słowa podziękowania skierowane są pod adresem ponad 100 kolekcjonerów, którzy

udostępnili eksponaty ze swych prywatnych zbiorów. Kwiaty, wraz z wyrazami wdzięczności otrzymuje p. Maria Kurowska - komisarz wystawy. To dzięki jej zaangażowaniu i osobistym kontaktom możliwe było zebrać i przedstawić tak wiele, w tak krótkim czasie.



O kilka słów proszona jest drużna Zofia Florczak, naczelniczka harcerzek mianowana w roku 1945. Jej refleksje składają do zabrania głosu dh. prof. Mazurka. Dziś ponad osiemdziesięciolatka, niegdyś harcerza i instruktora chorągwi wschodniej. Wzruszenie odbiera mu mowę. W kącikach oczu pojawiają się łzy. Trzykrotne "Czuwaj!" i odśpiewanie pieśni kończy część oficjalną.

Teraz jest czas na swobodne rozmowy, zdjęcia. Podekscytowane głosy przyjaciół spotykających się znów po latach. Odżywają wspomnienia. Przemierzamy pięć

salek. Chronologicznie, począwszy od roku 1911 śledzimy kolejne etapy ewolucji ruchu skautowego w naszym kraju. Jest portret Malkowskich, jest obraz Kossaka. Wprawdzie człowiek na nim przypomina raczej żołnierza ze słynnej serii "Ulan i dziewczyna", ale... niech tam!

Może to i harcerz jakowyś, co się do wojska zaciągnął? Kroniki obozowe, zdjęcia, rozkazy, książeczki harcerskie. Proporce. Te cieszą się największym wzięciem wśród "Telewizorów", którzy skręcają tutaj reportaż dla "Kroniki".

W czwartej salce stoi zaimprovizowany obóz harcerski. Namiot, pryczka, półka. To dzieło szczepu "Wagabundów". Bezspornie jest to przebój wystawy. Swe zainteresowanie nim przejawiają przede wszystkim przyszli kandydaci na harcerzy, jak na razie prowadzani przez troskliwe mamy i babcie za rączkę. (I to w dosłownym tego słowa znaczeniu!)

Wystawa kończy się w roku 1945. Wojna i udział w niej harcerzy zdają się być cezurą dla ruchu harcerskiego. Po roku 1945 nastąpiły bowiem duże zmiany brzemienne w skutki. I można by się zastanawiać, czy lepiej było przedstawić tylko wrywek, czy też należało całą historię harcerstwa. Ale tę kwestię pozostawiam do rozstrzygnięcia czytelnikom. Po oglądnięciu wystawy.

ŁUKASZ BOHDAN

- Halo... Redakcja słucham?
- ...
- Słowa uznania za pierwszy numer? W imieniu zespołu dziękuję.
- ...
- Następny numer? Już w październiku!
- ...
- Gdzie można kupić? U kolporterów 33KDH

W NASTĘPNYM NUMERZE:

- * CHŁOPCY JAKO WYWIADONCY W HAFKINGU
- * Z ŻYCIA SKAUTA NAZELNEGO
- * NA TROPIE ROLEWICZA
- * KALENDARJUM DZIAŁAŃ SZCZEPU
- * BIĆ, CZY NIE BIĆ - OTO JEST PYTANIE

Cześć! To my. Członkowie KADEELU. Obudziliśmy się, bo nie mieliśmy innego wyjścia. Ogromna nuda jaka nas gnębiła została zarzucona. Nabraliśmy ochoty do pracy - oby starczyło jej (tej ochoty) na więcej niż jeden numer...